

**Wyrok z dnia 6 listopada 1998 r.**

**II UKN 121/98**

**Nie jest wykluczone powierzenie pracownikowi obowiązków likwidatora na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nie określony.**

Przewodniczący: SSN Teresa Romer, Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar, Stefania Szymańska (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, z udziałem prokuratora Prokuratury Krajowej Iwony Kaszczyszyn, po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 1998 r. sprawy z wniosku Jacka R. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w T.M. o emeryturę, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z dnia 27 listopada 1997 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i poprzedzający go wyrok Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z dnia 18 kwietnia 1997 r. [...] i sprawę przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

### **U z a s a d n i e**

Wyrokiem z 18 kwietnia 1997 r. Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi oddalił odwołanie Jacka R., urodzonego 27 listopada 1939 r., od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w T.M. z 31 lipca 1996 r., odmawiającej przyznania wcześniejszej emerytury na podstawie rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 stycznia 1990 r. w sprawie wcześniejszych emerytur dla pracowników zwalnianych z pracy z przyczyn dotyczących zakładów pracy (Dz.U. Nr 5, poz. 27).

Sąd Wojewódzki ustalił, że Spółdzielnia Pracy Transportowo-Handlowa w P.T., w której wnioskodawca był zatrudniony, została w dniu 12 kwietnia 1991 r. postawiona w stan likwidacji, a jej likwidatorem został ustanowiony wnioskodawca. W kwietniu 1995 r. majątek Spółdzielni został sprzedany. Spółdzielnia nie została jednak zlikwidowana, gdyż w Sądzie Rejonowym w P.T. toczyła się jeszcze sprawa

między Spółdzielnią a Januszem B., zakończona dopiero w dniu 10 marca 1996 r. Postępowanie likwidacyjne zakończono w dniu 11 czerwca 1996 r. wykreśleniem Spółdzielni z rejestru. Do tego czasu wnioskodawca wykonywał czynności należące do likwidatora. W listopadzie 1995 r. wnioskodawca poprosił pracującą jeszcze księgową o wystawienie świadectwa pracy o rozwiązaniu stosunku pracy z dniem 30 listopada 1995 r. z przyczyn dotyczących zakładu pracy, tj. jego likwidacji i zaświadczenie takie otrzymał. Sąd Wojewódzki stwierdził, że umowa o pracę z wnioskodawcą faktycznie nie została rozwiązana z dniem 30 listopada 1995 r., ponieważ nadal pełnił on funkcję likwidatora i w związku z tym, pomimo 40 lat pracy, nie ma prawa do wcześniejszej emerytury.

W apelacji od powyższego wyroku Jacek R. wnosił o jego zmianę i przyznanie prawa do wcześniejszej emerytury z tego tytułu, że czynności likwidatora zakończył w dniu 30 kwietnia 1996 r.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 27 listopada 1997 r. oddalił apelację. W motywach wyroku Sąd podkreślił, że przepis § 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 stycznia 1990 r. w sprawie wcześniejszych emerytur dla pracowników zwalnianych z pracy z przyczyn dotyczących zakładów pracy wymaga spełnienia dwóch wymagań: 1) aby rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło w okolicznościach określonych w art. 1 ust. 1 i 2 oraz art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy (Dz.U. z 1990 r. Nr 4, poz. 19 ze zm.); 2) posiadania przez pracownika 40 lat pracy w chwili rozwiązania stosunku pracy w powyższym trybie. Wnioskodawca - stwierdził dalej Sąd - był zatrudniony na stanowisku kierownika transportu i usług warsztatowych [...]. Równocześnie od dnia 1 kwietnia 1991 r. na podstawie umowy zawartej w dniu 12 kwietnia 1991 r. przez wnioskodawcę z Prezydium Rady Nadzorczej Spółdzielni powierzono mu stanowisko likwidatora Spółdzielni na nie określony bliżej czas - do likwidacji Spółdzielni [...]. Umowy o pracę na stanowisku kierownika Transportu i Usług Warsztatowych nigdy formalnie nie rozwiązano w drodze wypowiedzenia. Należy przyjąć, że ta umowa o pracę wygasła z chwilą sprzedaży majątku Spółdzielni, tj. w dniu 30 kwietnia 1995 r., oraz że stało się to z przyczyn dotyczących zakładu. Jednak w kwietniu 1995 r. wnioskodawca nie posiadał jeszcze 40 lat zatrudnienia. Nie nabył zatem prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu utraty pracy na stanowisku kierownika transportu i usług warsztatowych. Okres 40 lat zatrudnienia osiągnął wnioskodawca dopiero w dniu 22 listopada

1995 r. Umowa o pracę na stanowisku likwidatora została jednak zawarta na okres do czasu likwidacji Spółdzielni i z tą chwilą wygasła. W stosunku do tej pracy nie został spełniony warunek rozwiązania stosunku pracy z przyczyn określonych w ustawie z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy.

W kasacji wnioskodawca zarzucając: 1) naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i 2) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, wnosi „o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy”. Wnoszący kasację nie zgadza się z ustaleniami Sądu Apelacyjnego, że umowa o pracę na stanowisku likwidatora Spółdzielni została zawarta na czas likwidacji Spółdzielni i wygasła. Takiemu ustaleniu bowiem przeczy pkt 5 przedmiotowej umowy. Umowa o pracę o powierzenie dodatkowo obowiązków likwidatora zawarta została na czas nieokreślony w ramach istniejącej spółdzielczej umowy o pracę, na mocy której wnioskodawca wykonywał czynności likwidatora i kierownika transportu i usług warsztatowych „ze zmiennym natężeniem” do czasu rozwiązania umowy o pracę, tj. do 30 kwietnia 1996 r. Likwidacja spółdzielni nastąpiła w dniu 11 czerwca 1996 r. Dlatego uprawnione jest stanowisko, że wnioskodawca spełnił wymagania do emerytury określone w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 stycznia 1990 r. Posiada bowiem okres zatrudnienia (40 lat), a rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło z przyczyn określonych w ustawie z dnia 28 grudnia 1989 r.

Występujący przed Sądem Najwyższym Prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o uwzględnienie kasacji, tj. o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie wnioskodawcy prawa do wcześniejszej emerytury na podstawie § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 stycznia 1990 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wprawdzie w kasacji nie wskazano, który przepis rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 stycznia 1990 r. został naruszony, jednakże z treści uzasadnienia i poprzednich pism wnioskodawcy wynika, że chodzi o § 1 ust. 1 tego rozporządzenia.

Jest poza sporem, że Spółdzielnia Pracy Transportowo-Handlowa w P.T. od 1991 r. pozostawała w stanie likwidacji, zakończonej w dniu 11 czerwca 1996 r. wykreśleniem Spółdzielni z rejestru. W obecnym stanie sprawy także bezsporna jest

okoliczność, że wnioskodawca pozostawał w zatrudnieniu w pozostającej w likwidacji Spółdzielni aż do zakończenia likwidacji - jako likwidator - z mocy umowy (bez daty) zawartej z nim przez Prezydium Rady Nadzorczej Spółdzielni, na podstawie której powierzono mu od dnia 1 kwietnia 1991 r. obowiązki likwidatora Spółdzielni. W pkt 5 umowy zaznaczono, że „stanowisko likwidatora” powierza się na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy.

Nie wydaje się uprawnione stanowisko, że poprzednio zawarta z wnioskodawcą umowa o pracę, tj. umowa z 1 września 1990 r. w charakterze kierownika transportu i usług warsztatowych w pełnym wymiarze godzin na czas nie określony, nie została rozwiązana. Przeczyć bowiem temu może znajdujące się w aktach rentowych wnioskodawcy [...] świadectwo pracy z 8 kwietnia 1991 r., z zaznaczeniem [...], że stosunek pracy został „rozwiązany-wygasł” z powodu przejścia na rentę inwalidzką. Ponadto wnioskodawca wnosząc w piśmie z 2 stycznia 1992 r. [...] o zawieszenie renty inwalidzkiej (przyznanej mu od 1 kwietnia 1991 r.) za okres od 1 stycznia 1992 r. do 31 marca 1992 r. podał, że „zgłasza zawieszenie renty z uwagi na konieczność zakończenia umowy o pracę w niepełnym wymiarze godzin w Spółdzielni Pracy Transportowo-Handlowej w P.T. ....”. W tym stanie zatem decydujące znaczenie ma kwestia, czy ustanie stosunku pracy w charakterze likwidatora nastąpiło w okolicznościach wskazanych w art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 1990 r. Nr 4, poz. 19 ze zm.). W szczególności zaś chodzi o to, czy zawarta z wnioskodawcą umowa o pracę w charakterze likwidatora była w istocie umową zawartą na czas nieokreślony, czy też na czas trwania postępowania likwidacyjnego (czas wykonania określonej pracy - art. 25 § 1 in fine KP). W tym drugim przypadku zakończenie procesu likwidacji oznaczałoby rozwiązanie terminowej umowy o pracę (art. 30 § 1 pkt 5 KP), co w konsekwencji prowadziłoby do stwierdzenia, że co do tej umowy nie został spełniony warunek rozwiązania stosunku pracy z przyczyn określonych w ustawie z dnia 28 grudnia 1989 r., na którym to stanowisku stanął Sąd Apelacyjny. Ocena taka jest jednak przedwczesna i - jak dotychczas - nie ma uzasadnienia w materiale dowodowym sprawy. Niewątpliwie wykonywanie obowiązków likwidatora może być realizowane na podstawie umowy o pracę zawartej na czas trwania postępowania likwidacyjnego, tj. na czas wykonania określonej pracy. Nie stanowi to jednak reguły i nie wyklucza powierzenia pracownikowi wykonywania takich czynności na podstawie

umowy zawartej na czas nie określony. Prawo pracy nie wyłącza możliwości zawierania takich umów, szczególnie z uwagi na swobodę woli stron zawierających umowę. Ocena charakteru prawnego wykonywanej przez likwidatora pracy zależy od okoliczności konkretnej sprawy, a przede wszystkim od treści umowy wynikającej z oświadczeń woli stron, ich celu i rzeczywistego zamiaru. Oznacza to, że ocena, czy w niniejszej sprawie doszło istotnie do zawarcia z wnioskodawcą umowy o pracę w charakterze likwidatora na czas nieokreślony, czy też zapis zawarty w pkt 5 umowy nie odpowiada faktycznej treści umowy, musi być poprzedzona przeprowadzeniem na tę okoliczność stosownego postępowania dowodowego, czego oba Sądy nie miały na uwadze.

Mając powyższe argumenty na uwadze, Sąd Najwyższy uwzględnił kasację z tym, iż uznał za konieczne uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Wojewódzkiego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania (art. 393<sup>13</sup> KPC).

=====